

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—15 mk. 60 fen., półrocznie—7 mk. 60 fen., kwartalnie—3 mk. 60 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Z przesyłką pocztową i odnośzeniem do domu: Rocznie—18 mk., półrocznie—9 mk., kwartalnie—4 mk. 50 fen., miesięcznie—1 mk. 50 fen. Zmiana adresu—20 fen.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botaniczna) № 7.

Numer pojedynczy 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI

Kwatera główna 3 lutego.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Na froncie flandryjskim po południu między lasem Houthoult i Lys były ożywione walki artylerji. W okolicy Lens, po obu brzegach Scarpy i na zachód od Cambrai działalność ogniowa chwilami ożywiała się. Około Monchy odparty został silny atak wywiadowczy Anglików.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu

i Grupa wojsk ks. Albrechta.

Nad kanałem Oise-Aisne przy niedanym przedsięwzięciu Francuzi pozostawili jeńców w naszym ręku. Wzdłuż Ailette, w odcinku Reims, na wzgórzach Mozy i około Hartmannsweilerkopf wielokrotnie działalność artylerji. Piechota nasza z wywiadów na wschodnim brzegu Mozy i na północ od Badonvillers przywiodła kilku Francuzów.

FRONT WŁOSKI.

Ożywiona działalność ogniowa na płaskowzgórzu Asiago. Z innych frontów nic nowego.

Kwatera główna 4 lutego.

FRONT ZACHODNI.

Na wielu punktach frontu działalność artylerji, która wzmogła się ku wieczorowi zwłaszcza we Flandrii, między lasem Houthoult i Lys, jako też po obu stronach Skarpy.

Na zachód od Bellicourt nie udało się silna wycieczka wywiadowcza Anglików. Nad rz. Ailette na północ od Braye wdarli się Francuzi chwilowo do stanowisk naszych posterunków. Oddział piechoty i pionierów wziął na północ zachód od Bezouvaux 19 jeńców we francuskich okopach.

W walkach powietrznych oraz z ziemi zestrzelono w ciągu ostatnich dwóch dni 8 nieprzyjacielskich latawców i 2 balony captif.

FRONT WŁOSKI.

Między Adygą a Piawą w wielu miejscach walki artylerji.

Na pozostałych frontach nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

BERLIN (3 b. m. Tel. pryw.) — Komisja 15 tu pruskiej Izby panów zaakceptowała po wielodniowych szczegółowych naradach przeciwko znacznej mniejszości wniosek prawodawczy, który znosi pełnomocnictwa co do **wyłaszczenia polskiej własności ziemskiej.**

BERLIN (4 bm. Tel. pryw.) — Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Genewy: jak dowiaduje się Havas z Kijowa **komendant legionów polskich** urzędowo zawiadomił kwaterę główną iż uważa siebie za stojącego z bolszewikami **na stopie wojennej.**

BERLIN (4 b. m. Tel. pryw.) — Jak wiadomo przybyła dziś do Berlina pewna liczba wyższych osobistości wojskowych i politycznych w celu porozumienia się. Obrady jak dowiadujemy się dotyczyć będą z jednej strony sprawy wyżywienia, z drugiej strony stosunków naszych do wschodnich sąsiadów szczególnie wobec spodziewanego zawarcia pokoju z republiką ukraińską.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (3 bm. WTB.) Sekretarz stanu v. Kühlmann i minister spraw zagranicznych hr. Czernin, dziś po południu udali się na krótki pobyt do Berlina.

PARYŻ (dnia 3 b. m. Havas). — Obrady konferencji koalicyjnej ukończone zostały w sobotę po południu. Urzędowy komunikat dotyczący rezultatów tej konferencji ukaże się jednocześnie w Londynie, Paryżu i w Rzymie. Clemenceau oświadczył, że wszystkie strony, udział biorące w równej mierze zostały zadowolone.

BERLIN (4 b. m. Tel. Pryw.) — Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Wiednia:

Na wschodzie dn. 31 stycznia przeszło 1700 Rosjan z końmi i taborem przekroczyło nasze linje. Są to oddziały wojsk rosyjskich, które walczyły z Rumunami i przed nimi cofnęły się na nasze terytorjum.

LONDYN (2 b. m. Urzędownie). — Uzbrojony angielski transportowiec wojskowy został trafiony torpedą we wschodniej części morza Śródziemnego i zatonał. Zginęło 7 oficerów i 217 żołnierzy.

KOPENHAGA (1 b. m. WTB.) — «Ekstrabladet» donosi z Chrystjanji: od początku nieograniczonej wojny podwodnej 384 statki norweskie zostały zatopione przyczem zginęło 633 osób. Od początku wojny zatopiono 713 statków norweskich zginęło 875 osób.

Dookoła rokowań pokojowych.

BRZEŚĆ LITEWSKI (2 b. m. W. T. B.). **W piątek** po południu przy udziale wszystkich delegacji, z przybyłą delegacją Rady ukraińskiej włącznie, **odbyło się posiedzenie plenarne** w celu ostatecznego wyjaśnienia stanowiska rządów, biorących udział w rokowaniach, do Centralnej Rady ukraińskiej. Na miejsce dotychczasowego przewodniczącego delegacji bułgarskiej, prezesa ministrów Popowa, wystąpił jako prezes delegacji prezes ministrów, Radośćawow.

Pan **Siewruk** zawiadomił, że na miejsce dotychczasowego przewodniczącego delegacji Rady ukraińskiej, Hołubowicza, przewodnictwo obejmuje on sam. Przechodząc do porządku dziennego, mówca zwrócił uwagę na III ci uniwersał Centralnej Rady ukraińskiej z dn. 7 go listopada ubiegłego roku, odczytany na posiedzeniu plenarnem z dn. 10-go stycznia, za pośrednictwem którego proklamowana została ukraińska republika ludowa i zaznaczone jej międzynarodowe stanowisko.

Stanowisko międzynarodowe ukraińskiej republiki ludowej uznane zostało wówczas zarówno przez radę komisarzy ludowych, jak i przez przedstawicieli 4-ch mocarstw sprzymierzonych. W myśl tego oświadczenia zarówno wtedy, jak i podczas całego przebiegu rokowań aż do ostatniej przerwy, delegacja ukraińska przez wszystkie strony, biorące udział w konferencji, zawsze uznawana była za delegacją niepodległego państwa.

Obecnie, po przerwie, p. Trocki czyni próby zaprzeczenia praw i stanowiska delegacji ukraińskiej, przyczem powołuje się na nie wspomniane nigdy dotychczas istnienie komisji wykonawczej w Charkowie.

Delegacja ukraińska oświadcza: Jesteśmy najzupełniej tego samego zdania co p. Trocki, iż w życiu państwowem Ukrainy zasły zmiany, są one jednak zupełnie innej natury, niż wskazał p. Trocki.

Rząd ukraińskiej republiki ludowej dążył do stworzenia związku wszystkich republik, powstałych na terenie b. Cesarstwa Rosyjskiego i ustanowienia związkowego rządu w Rosji. Ponieważ jednak do chwili wydania IV go uniwersału, mimo wszelkich prób rządu ukraińskiego, tego rodzaju wspólny organ federacyjny nie doszedł do skutku i ponieważ z obecnej sytuacji wynika, że nawet powstać nie może, więc centralna rada ukraińska musi porzucić myśl o tworzeniu republiki federacyjnej i za pomocą IV go uniwersału ogłasza się za zupełnie samodzielne i od nikogo niezależne państwo. Rada u-

kraińska w tym samym uniwersale oświadcza, że ze wszystkimi sąsiednimi państwami chce żyć w pokoju i przyjaźni, ale natomiast żadne z nich nie może się mieszać do spraw republiki ukraińskiej.

A więc IV-ty uniwersał w sposób wyraźny zakreśla zarówno międzynarodowe stanowisko ukraińskiej republiki ludowej, jak i politykę jej w stosunku do sąsiadów. Co się tyczy argumentów, przytoczonych przez p. Trockiego, to nie mają one żadnego znaczenia. Powoływanie się na to, że w republice ukraińskiej ludowej nie jest reprezentowany komitet wykonawczy klas robotniczych, łatwo obalić. Dotyczy to jednak spraw wewnętrznych, które nie podlegają kontroli międzynarodowej. Jeszcze mniej przekonujące jest powołanie się p. Trockiego na to, że delegacja ukraińska nie ma uprawnień, ponieważ nie uznaje jej charkowski komitet wykonawczy. Na podstawie tego argumentu w pierwszym rządzie musiałaby delegacja rosyjska złożyć swe pełnomocnictwa, ponieważ nie ma ona ani przedstawicieli Mołdawji, ani Tatarów krymskich, ani kozaków Dońskich, ani plemion kankaskich, ani Syberji, które również nie uznają rządu rad komisarzy ludowych. W celu uniknięcia nowych fałszywych komentarzy z jakiegokolwiek strony, delegacja ukraińska proponuje ogłosić republikę ukraińską za zupełnie samodzielną i od nikogo niezależną i w ten sposób ustalić ostatecznie stanowisko międzynarodowe i prawa delegacji.

Następnie, na propozycję pana Trockiego, należący do delegacji rosyjskiej **przedstawiciel ukraińskiego komitetu wykonawczego, pan Miedwiediew, złożył oświadczenie**, w którym zaznaczył: „**Ukraiński komitet wykonawczy** od samego początku **nie uważał Rady kijowskiej za uprawnioną do przemawiania w imieniu narodu ukraińskiego.**”

Komitet wykonawczy republiki ukraińskiej staje całkowicie na tych podstawach demokratycznego pokoju, które zostały sformułowane przez rewolucję rosyjską, i są potwierdzone przez ukraińskie rady robotn. i żołn., mianowicie pokoju bez aneksji i kontybnucji, któryby zabezpieczał ludom prawo do stanowienia o sobie.

Co się tyczy terenów okupowanych, komitet wykonawczy podziela punkt widzenia delegacji rosyjskiej i oświadcza, że naród ukraiński nie uznaje żadnych umów i traktatów zradą kijowską, o ile nie zostaną one uznane i zaprobowane przez delegację federacyjnego rządu rosyjskiego.

W związku z tem **Trockij** oświadczył: «Uznanie samodzielności lub niepodległości państwa nie może być pomieszanem z uznaniem tego lub innego rządu». W jakim stopniu międzynarodowe stanowisko prawne Ukrainy jest jeszcze w okresie tworzenia się, wynika stąd, że dzisiaj dowiedzieliśmy się z ust przewodniczącego delegacji ukraińskiej o nadzwyczaj ważnej zasadniczej zmianie zapatrywań Rady kijowskiej w kwestji międzynarodowego stanowiska prawnego Ukrainy.

Rada kijowska wymawia się od udziału w federacyjnej republice rosyjskiej i to następuje obecnie, gdy właśnie na trzecim kongresie rad robot. i żołn. z udziałem przedstawicieli narodu ukraińskiego państwo rosyjskie zostało uznane, jako federacyjna republika.

Trockij zaznaczył dalej, iż w swoim czasie bez protestu ze strony delegacji Rady kijowskiej wskazał słusznie na to, że właśnie wskutek niewyjaśnionej jeszcze narazie sytuacji na Ukrainie, szczególnie co do jej granic, we wszystkich spornych kwestiach jest potrzebne poprzednie porozumienie się obydwóch reprezentowanych tutaj delegacji.

Oświadczenie to posiada również stronę czynną, ponieważ wszelkie porozumienie pomiędzy Radą kijowską a państwami centralnymi, które wskutek nieprzeprowadzonego jeszcze rozgraniczenia pomiędzy temi obydwoma państwami wywołałoby protest ze strony delegacji rosyjskiej, straciłoby przez to swą siłę i samo przez się unieważniłoby się.

Państwa centralne są zainteresowane w tem, aby sprecyzować swój stosunek do Ukrainy pod względem materialnym, aby nie brać fikcyjnych wielkości za faktyczne. Właśnie dlatego uważa on za potrzebne wskazać na to, iż pewne sfery przeceniają tendencje separatystyczne w dzisiejszej Rosji.

W okręgach granicznych byłej Rosji obecnie właśnie te klasy, grupy i warstwy są nosicielami idei separatystycznej, które za dawnego ustroju w sposób najbardziej uporczywy obstawały przy centralizmie. Im bardziej wzmacnia się władza rad robotn. i żołn. w całym kraju, tem bardziej klasy posiadające przenosiły swe tendencje separatystyczne na ludność wiejską.

O ileby w obecnej Rosji te grupy zwyciężyły, w takim razie stałyby się natychmiast znowu nosicielami idei centralizacji.

Przedstawiciel kijowskiej Rady centralnej oświadczył: «Ponieważ obecnie została proklamowana całkowita niepodległość naszej republiki i ponieważ nasza republika jest uznana ze strony zaprzyjaźnionych i innych mocarstw, kwestje te przestają być dla nas kwestjami wewnętrznymi.

Nasze odpowiedzialne zadanie względem naszego narodu zmusza nas wystąpić obecnie ze zdecydowanym protestem przeciwko fałszywym twierdzeniom, które zostały w naszej obecności usłyszane przez p. Trockiego.

W roku 1917, Rosja, która jest zamieszkała przez różne narody, posiadające każdy inne zadanie i wzrosła w zupełnie różnych warunkach historycznych, Rosja ta przeżyła dotąd jeszcze trwającą rewolucję, która odbywała się w łożysku zdobyczy narodowych i społecznych.

W steru tej republiki stały w ciągu roku cztery różne rządy. Rok — rozpoczął się pod berłem cara. Po minięciu okresu kadeckiego i socjalistyczno-kadeckiego rządu, rok zakończył się taką samą strzelaniną i usiłowaniami przygotowawczymi rządu bolszewickiego do rozpędzenia konstytuanty.

Pod jednym jedynym tylko względem wszystkie te rządy były całkowicie solidarne, a mianowicie w swych

kapitalistycznych dążeniach, swego chciwego pragnienia ciemnienia nowo-powstających narodów i pochwylenia wszystkich w swe potężne ręce.

Republika bolszewicka w tym tylko celu proklamowała prawo ludów do stanowienia o sobie, aby tem zdecydowaniej zwalozac tę zasadę w jej praktycznej realizacji.

BRZEŚĆ-LITEWSKI (3 b. m. wtb.) P. Lubliński w dalszym ciągu swych wywodów zaznaczył: Rząd bolszewicki, który rozpędził konstytuantę, nigdy nie zdecydował się przeprowadzić w Rosji słusznych zasad samookreślenia się. Bolszewicy wiedzą, że liczni republikanie, jako też i naród rosyjski nie uznają ich za swój rząd. Tylko z obawy przed rozwinięciem się rewolucji narodowej wystawili bolszewicy z właściwą sobie demagogją na konferencji pokojowej oraz w Rosji zasadę samookreślenia. Dla wywołania praktycznych celów posługują się płatnem żoldactwem, z którego się składa czerwona gwardja, zamykają pisma, rozpędzają zgromadzenia polityczne, aresztują i mordują polityków, i starają się za pomocą tendencyjnego oświecenia podkopać autorytet rządów tej lub owej młodej republiki.

Znanych rewolucyjnych i socjalistycznych działaczy stawiają pod zarzutem kontrrewolucyjnych tendencji. Rząd bolszewicki wypowiada wojnę republice, żądając wypędzenia rządu burżuazyjnego. Bolszewicy, zamiast przeprowadzać zasadę samookreślenia się, przeprowadzają zasadę anarchji i rozbicia, gdyż wiedzą, iż łatwiej jest burzyć, niż budować.

Dawno byliśmy przekonani, iż Trocki wyprze się swych całkiem jasnych i niedwóznaczących słów którymi przyznał delegację naszą jako uprawnioną przedstawicielkę republiki ukraińskiej.

Tego samego dnia, kiedy my wyjeżdżaliśmy do Kijowa w celu utrzymania ostatecznych instrukcji, przybyła tu, na żądanie bolszewików via Petersburg nowa delegacja, której celem jest podkopać autorytet nasz w oczach robotniczych mas Europy.

W celu oświecenia praw i charakteru tych delegacji mówca opowiada szczegółowo przebieg wypadków w Ukrainie i zaznacza, iż składająca się z żołnierzy, chłopów i robotników Rada ukraińska już w czerwcu roku zeszłego ustanowiła sekretariat generalny i stworzyła czysto socjalistyczny rząd. Rząd petersburski nie miał żadnych powodów do wtrącania się do spraw wewnętrznych Ukrainy.

Wybory do konstytuanty wszechrosyjskiej w końcu listopada roku zeszłego przyniosły na całym obszarze Ukrainy świetne zwycięstwo ukraińskiej Rady centralnej, gdyż 75 proc. wybrano kandydatów ukraińskich, podczas gdy bolszewicy otrzymali niepełne 10 proc.

Przybyliśmy tu w imieniu szerokiej masy, na której opiera się Rada centralna.

Dn. 3 grudnia rząd petersburski zwołał do Kijowa za milczącą zgodą ukraińskiej Rady centralnej kongres ukraiński chłopów i żołnierzy. Przeszło 2000 delegatów wbrew oczekiwaniom rządu petersburskiego, który ich zwołał, rozpoczęło obrady od głośnej owaacji na rzecz kijowskiej Rady centralnej, której wypowiedziano olbrzymią większością głosów całkowite zaufanie.

Po tych wypadkach mała grupka bolszewików, około 80 osób wyjechała z tego kongresu do Charkowa, gdzie się ogłosiła za nowy rząd ukraińskiej republiki ludowej. Komisarze ludowi wysłali im na pomoc nieorganizowane bandy czerwonej gwardji.

Tak powstał rząd charkowski i takie są siły, na których się opiera.

Prezes delegacji austro-węgierskiej hr. **Czernin** oświadczył:

Wobec zastrzeżenia prezesa delegacji rosyjskiej uczynionego dn. 30 stycznia r. b., że takie tylko umowy z Ukrainą mogą być uznane, które formalnie zostaną potwierdzone przez rząd federacyjnej republiki rosyjskiej — delegacje czterech mocarstw sprzymierzonych, biorąc pod uwagę wywody delegacji kijowskiej oświadczyły: Nie mamy powodu do cofnięcia lub ograniczenia postanowienia, mocą którego dn. 12 stycznia delegacja ukraińska uznana została jako samodzielna i upoważniona do reprezentowania ukraińskiej republiki ludowej.

Przeciwnie uważamy za słuszne obecnie już **uznać ukraińską republikę ludową za niezależne, wolne i suwerenne państwo, które może samodzielnie zawierać międzynarodowe umowy.**

Trockij zaznaczył na to, iż nie zmienił poglądu swego na sprawę ukraińską.

Cztery mocarstwa sprzymierzone będą zapewne w kłopotcie jak oznaczyć geograficzne granice uznanej dopiero co przez nie republiki.

Przy pertraktacjach pokojowych kwestja granic nie jest jednak rzeczą obojętną.

Potem posiedzenie zostało zamknięte.

Polityka Rumunji.

«Deutsche Tagesztg.» donosi z Petersburga: Wszystkie wiadomości, nachodzące z Jass, stwierdzają, iż w armji rumuńskiej nastąpiła zupełna zmiana nastrojów. Nowo-utworzona liga oficerów wystosowała do króla i gen. Averescu adres, w którym proponuje pogodzenie się z państwami centralnymi. Maksymaliści i na przyszłość pozostaną wrogami Rosji. Po ostatnich wewnętrznych przewrotach w Rosji przymierze Rumunji i Rosji na dłuższy czas zupełnie jest wykluczone. Tylko zbliżenie do państw centralnych może uratować Rumunję od zupełnej politycznej i gospodarczej izolacji. Rumunja winna zrzec się swych aspiracji do Siedmiogrodu, a umocnić się w Bessarabji.

Według informacji odeskiego «Rob. Lils.» król po ostatnich wypadkach w Moldawji zmienił front. W Petersburgu poważnie liczą się z tem, że nastąpią rokowania między Rumunją i państwami centralnymi. «Prawda» przyznaje, że dwie trzecie Bessarabji zajmują wojska rumuńskie.

Rząd rumuński podejmuje kroki w celu zaprowiantowania armji rumuńskiej i ludności zapasami zboża, znajdującymi się w Besarabji.

«Times» donosi z Petersburga że jeden z koalicyjnych posłów w Petersburgu prosił o przedłużenie terminu wyjazdu dla posła rumuńskiego w Piotrogradzie, jednakże rząd bolszewików pozostał niemięty. Poseł rumuński odwieziony został przez specjalnego komisarza aż na granicę Finlandji.

W każdym z wagonów nadzwyczajnego pociągu znajdowało się dwóch uzbrojonych marynarzy. Kiedy Diamandi został z więzienia wypuszczony, zatelegrafował do rządu rumuńskiego, iż sądzi, że komisarze ludowi chcieli go zatrzymać jako zakładnika w zamian zaaresztowanych agitatorów bolszewickich na froncie rumuńskim, gdyż po wypuszczeniu z więzienia obiecał on na piśmie, że przyczyni się do uwolnienia tych agitatorów.

Ponieważ wlec jego uwolnienie miało cechy wymiany jeńców wojennych, przeto wahał się on uczynić

zadość życzeniu. Prosił on rząd rumuński o odwołanie go, ale odpowiedzi nie otrzymał. Prawdopodobnie wszystkie depesze zostały skonfiskowane przez władze rosyjskie. Poselstwo francuskie tymczasem objęło reprezentację interesów rumuńskich.

Sprawy finlandzkie.

BERLIN (2 b. m. W. T. B.) — Tutejsi **pełnomocnicy rządu finlandzkiego przedłożyli** ag. tel. Wolffa następujące **oświadczenie**:

Pan Trockij na ostatniem posiedzeniu delegacji pokojowej oświadczył, że obecny rząd finlandzki został obalony i zastąpiony przez rząd robotników i włościan, i że nie widzi żadnych przeszkód po temu, by delegaci tego rządu wzięli udział w rokowaniach pokojowych w Brześciu Litewskim. Wbrew temu oświadczamy, że rząd Finlandji, bynajmniej nie jest obalony i że tylko na południu Finlandji rząd socjalistyczny, popierany przez bolszewików rosyjskich, chwilowo, opierając się na sile brutalnej, ale bez prawnego upoważnienia, w drobnej części kraju władzę pochwylił i że w rządzie tym niema zupełnie włościan, którzy zresztą wrogo są usposobieni wobec machinacji bolszewików.

Prawomocny rząd, powołany w drodze legalnej przez sejm, musiał opuścić stolicę. Pełnomocnicy jego panują jednak nad większą częścią kraju, która jest w ręku władzy porządku. Jesteśmy przez prawomocny rząd finlandzki zaopatrzeni w miarodajne piśmienne pełnomocnictwa, aby w rokowaniach w Brześciu Litewskim brać udział jako pełnomocnicy Finlandji. Jeśli jakkolwiek delegacja finlandzka uprawniona jest do brania udziału w rokowaniach pokojowych, to jest nią tylko obecnie istniejąca, a później przez sejm potwierdzona delegacja, do której i my, jako pełnomocnicy rządu finlandzkiego należymy.

Berlin 2 go lutego 1918 roku.

Podpisali: Radca państwa Hjelt, profesor Reich.

Ruch strejkowy w Niemczech.

«Lok. Anz.» pisze: Sytuacja od wczoraj wieczora nie uległa zmianie. Fakt, że 20 proc. strejkujących w ciągu soboty wróciło do pracy, zrobił silne wrażenie na pozostałych strejkujących. Chęć do strejku zdaje się, że minęła. W kołach pracodawców przyspuszczają, że z początkiem tygodnia praca prawdopodobnie znowu w szerszym zakresie zostanie podjęta.

* * *
Pierwsza sprawa, którą była rozpatrywana przez **sąd nadzwyczajny** dla Berlina III, dotyczyła 30-letniego tókarza, Henryka Schultza.

Oskarżony w dniu 29 stycznia o godz. 6-ej rano rozdawał na dworcu kolejowym Reinichendorf—Rosenthal pomiędzy robotnikami, którzy przyjechali koleją, odezwy nawołujące do strejku.

Sąd odmówił przyznania oskarżonemu okoliczności łagodzących i skazał go za próbę zdrady kraju na 4 miesiące domu karnego, które zostały zamienione na 6 miesięcy więzienia. Oskarżony został zatrzymany pod strażą.

* * *
«Berl. Tag.» donosi, że poseł Dittmann (niezaw. socjalista) w piątek przed południem został aresztowany. Dittmann należał do kierownictwa strejkowego i już po wydaniu przez władze wojskowe zakazu wszelkiego rodzaju

zebrań, na zgromadzeniu w Treptowie nawoływał do strejku. Dittmannowi wytoczono oskarżenie o zdradę kraju.

Paryska mapa Europy według paryskiego dziennika „Excelsior“.

Wczorajsze «Warschauer Zeitung» podaje mapę Europy z granicami, jakich żąda koalicja, a którą to mapę zamieścił paryski dziennik «Excelsior».

Do mapy tej «D. Warschauer Zeitung» dodaje następujące objaśnienie: «Gazeta paryska «Excelsior» przynosi w numerze z dn. 10 stycznia 1918 roku, szkic mapy, która obejmuje nowy podział Europy według życzeń koalicji. Według tego szkicu winni Niemcy odstąpić Alzację i Lotaryngję Francji, tak samo i Prusy Zachodnie, okolice Noteci i większą część Ks. Poznańskiego—nowej «Niezależnej Polsce», wskutek czego Prusy Wschodnie, z których jeszcze kraj Mazurów byłby wykrojony, straciłyby bezpośrednią styczność z państwem niemieckim. Austro-Węgry mają utracić Galicję na rzecz Polski, Siedmiogród — na rzecz Rumunii, Trydent, Gorycję i Trjst — na rzecz Włoch. Z dotychczasowej Rosji Kuronia, Liwonja, Litwa, i wogóle obszary tych ziem, które zabrała Rosja przy podziale Polski w roku 1772, mają być oddane Polsce. Polska w ten sposób stałaby się tworem państwowym, wielkości Niemiec i Austro-Węgier razem wziętych. Serbia ma otrzymać dostęp do morza Adriatyckiego przy San Giovanni di Medua.

«Nie da się zaprzeczyć, że nawet wśród koalicji widoczna się staje pewna skromność. Już się nie mówi o poprzednio planowanym rozczłonkowaniu państw centralnych. Ale przebieg wojny wyjaśni zapewne koalicji, że te nawet skromniejsze życzenia — jak zostały one przedstawione na owej mapie — w żadnej mierze nie są zgodne z mapą wojenną».

Królestwo Polskie.

Przyszła Rada Stanu.

Rada ministrów uchwaliła statut organizacyjny przyszłej Rady Stanu i instrukcję wyborczą. Odnosne rozporządzenie, zatwierdzone przez Radę Regencyjną, ukaże się w dniach najbliższych. Rada Stanu składać się będzie ostatecznie z 110 członków, w czem z wyborów 55, a 55 mianowanych, licząc w to—wirylistów.

Wśród 55 wybranych wypada 13 na Rady miejskie (Warszawa 6, Łódź 3, Lublin 1, pozatem radni kurji 6 — robotniczej, wybierają w Warszawie 2 delegatów, a w Łodzi 1). Sejmiki okupacji niemieckiej mają wysłać 24 delegatów, okupacji austriackiej 18.

Przewidziane są następujące okręgi wyborcze (obejmujące siedzibę Sejmików) w okupacji niemieckiej:

I. Warszawa, Grójec, Grodzisk, Łowicz, Rawa, Mińsk Mazowiecki — 4 del.; II. Siedlce, Garwolin, Łuków, Sokółów—2 del.; III. Łomża, Ostrołęka, Ostrow, Szczuczyn—2 del.; IV. Płock, Mława, Pułtusk—3 del.; V. Włocławek, Kutno, Lipno, Łęczyca—4 del.; VI. Łódź, Sieradz—3 del.; VII. Kalisz, Koło, Konin—3 del.; VIII. Częstochowa, Będzin, Wieluń—3 del.

W okupacji austriackiej: I. Lublin, Chełm, Lubartów, Puławy, Janów—3 del.; II. Zamość, Biłgoraj, Hrubieszów, Krasnostaw, Tomaszów—3 del.; III. Radom, Kozienice, Opatów, Wierzbnik, Sandomierz—3 del.; IV. Kielce, Opoczno, Końskie, Busk—3 del.; V. Miechów, Jędrzejów, Pińsk, Włoszczowa—3 del.; VI. Piotrków, Noworadomsk, Dąbrowa—3 del.

Rada ministrów uchwaliła podobno na posiedzeniu w dn. 28 stycznia

rozpocząć starania celem przeprowadzenia wyborów do sejmików również w okupacji niemieckiej, aby uniknąć tego, że akt prawny (członka Sejmu) przysługuje władzy okupacyjnej. W ten sposób usunięto jedną z bardzo istotnych przeszkód, opierania budowy Rady Stanu na wyborach przez sejmiki.

Z Warszawy.

Ojcowie misjonarze.

W tych dniach przybyli do Warszawy z Krakowa przedstawiciele zakonu ojców misjonarzy.

Ojcowie misjonarze zamieszkali przy kościele św. Krzyża.

Z życia politycznego.

«Dziennik Polski» pisze:

Z inicjatywy Centrum narodowego i Ligi Państwowości Polskiej urządzony ma być w końcu lutego zjazd obywateli ziemskich z obydwóch okupacji w związku z obecną sytuacją polityczną. Udział w zjeździe przyrzekło również stronnictwo narodowe, oraz realisci.

W najbliższych dniach spodziewany jest wyjazd do głównej kwatery niemieckiej członka Rady Regencyjnej, p. Ostrowskiego, w towarzystwie dyrektora departamentu spraw wojskowych, p. Ludwika Górskiego, pułkownika Januszajtisa, adjutanta p. Ostrowskiego, kapitana Górki i kilku innych osób.

ROSJA.

Konfiskata własności prywatnej.

«Corriere della Sera» donosi z Petersburga: «Nowaja Żyżń», organ Gorkiego, z powodu krytyki zarządzeń Lenina, została zawieszona.

Wkrótce ma być ogłoszony ukaz o konfiskacie wszystkich przedmiotów złotych, biżuterji i prywatnej własności. Złote przedmioty z muzeów i klasztorów prawdopodobnie również będą zaskwestrowane. Inny ukaz zarządzi wywłaszczenie domów prywatnych w Petersburgu. Domy zostaną własnością gminy.

Ceny produktów spożywczych w Petersburgu dosięgły nadzwyczajnej wysokości. Kilogram kartofli kosztuje 5 rb. Cukru zupełnie niema.

Codziennie odbywają się krwawe starcia na ulicy. Tyfus szerzy się w sposób straszliwy. Istnieją obawy, że niedługo pokaże się i dżuma, którą żołnierze rozwożą po całej Rosji.

Walki polsko-bolszewickie.

PETERSBURG (2 b. m. P.T.A.) — Rządowy komitet wykonawczy w Mohylowie donosi: «Polskie oddziały w sile 25,000 żołnierzy, pod wodzą generałów, zajęły Rohaczew (w gub. Mohylowskiej) rozwiązały radę robotniczą i żołn. i przepędziły mianowanych przez radę włościańską komisarzy. Oddziały te maszerują w kierunku Smoleńska.

Przedsięwzięcia te są skutkiem wypowiedzenia wojny bolszewikom przez oddziały polskie w Rosji.

Tytułem represalii zostały aresztowane różne wybitne osobistości i członkowie partji kadetów lub polskiej burżuazji, w tej liczbie przede wszystkim ksiądz Światopełk-Mirski.

Rozbrojenie pułku polskiego.

Pisma polskie, wychodzące w Petersburgu, donoszą:

Dowódca pułku, Jackiewicz, kandydat do konstytuandy, został aresztowany w mieszkaniu, pobity i odwie-

ziony do komitetu wojenno-rewolucyjnego.

Tam prezes miejscowego [komitetu rewolucyjnego, Merenwil, jak twierdzi kopenhaski korespondent «Dziennika Pozn.», spotkał go okrzykiem:

— A i ty wreszcie jesteś w moim ręku! A pomocnik Merenwila, Kostin, przyłożył Jackiewiczowi rewolwer do piersi i żądał obietnicy, że pułk pójdzie przeciw Ukrainie.

Pomimo tych gróźb, Jackiewicz odmówił, oświadczając, że sam jest rewolucjonistą, będzie bronił rewolucji, ale nie można zmuszać żołnierzy-Polaków, by szli przeciw Ukrainie. Wówczas wyciągnięto Jackiewiczowi za włosy na ulicę, pobitego, poranionego odwieziono na stację i za dworcem w dziki sposób zamordowano.

Strzelano do niego, kłuto go bagnetami i rąbano tasakami, deptano, a wreszcie po śmierci wykłuto oczy...

Drugą ofiarą stał się oficer Rokicki, który znajdował się na warcie. Gdy przyszedł go aresztować, nie wiedząc, kto przyszedł, skomenderował on do swej warty: «do bronii!» Przybysze w odpowiedzi na to dali salwę i rozstrzelali go.

Pierwszy pułk polski odmówił wystąpienia przeciw radzie ukraińskiej, nie chcąc walczyć z narodem, wywalczającym prawo samookreślenia. W odpowiedzi na to komisarz Antonow zagroził, że pozostawi pułk bez żywności.

Pogrójkę tę wykonano.

Przy zabieraniu żywności doszło do krwawego starcia między żołnierzami polskimi a oddziałem bolszewickim.

Dnia 11 bm. o godz. 10 i pół rano w lokalu komendantury naczelnego polskiego komitetu wojskowego zjawił się oddział «czerwonej gwardji», oraz żołnierzy i przedstawił rozkaz dowodzącego wojskami Maratowa, nakazujący aresztowanie członków komendantury oraz niektórych członków rady.

Komendant Podgórski po odczytaniu rozkazu o aresztowaniu polecił wszystkim obecnym w sali żołnierzom spokój zachować, przez co zapobiegł, wobec ogólnego oburzenia, możliwym krwawym zatargom.

Aresztowanych odwieziono na razie do gmachu delegatów robotniczych i żołnierskich, skąd przewieziono ich do więzienia na Tagance. Jednocześnie dokonano najścia na kwatery wojskowe, gdzie aresztowano kilkunastu oficerów i żołnierzy.

Aresztowanie wojskowych oraz rozkaz o aresztowaniu członków rady wywarł w Moskwie wstrząsające wrażenie i oburzenie.

Sprawy ukraińskie.

KIJÓW (dnia 1 b. m. P.T.A.) — Pułki ukraińskie Szewczenki i Bohdana Borgiewskiego z całym materiałem artyleryjskim przyłączyły się do wojsk Sowieta. Arsenal został zdobyty. Pozostałe pułki wahają się, czy walczyć przeciw Sowieta. Wojska Sowieta z Samary zdobyły dworzec kolejowy Syrt, zajmując ponadto ostatnią stację przed Orenburgiem, Kadgan. Kozacy Dutowa cofają się w rozsypkę i porzucają broń. Nowe posiłki, złożone z piechoty i artylerji, idą na pomoc wojsk Sowieta. Około Orenburga przeciwrewolucyjne wojska rozporządzają gazami trującymi i pociskami wybuchowymi.

BERLIN (4 b. m. Tel. Pryw.) — «Lok. Anz.» donosi ze Sztokholmu: Nowy rząd ukraiński został już utworzony i składa się z 6 przedstawicieli socjal-rewolucjonistów, trzech bolszewików i trzech lewicowych socjal-rewolucjonistów. Delegacja ukraińska odpowiednio do tego również się zmieniła.

S. p. Feliks Kukiel.

W Wilnie dnia 8-go stycznia 1918 roku zmarł w wieku lat 70 ś.p. Feliks Kukiel. Urodził się 17 (30) grudnia 1847 roku w powiecie oszmiańskim, początkowo wykształcenie pobierał w Instytucie Szlacheckim w Wilnie (dom, gdzie obecnie mieści się zarząd niemieckiego naczelnika miasta), po zamknięciu tego instytutu po 1863 roku, przeniósł się do gimnazjum, które ukończył w 1867 roku. Stosując się do woli ojca swego postąpił do Akademii Medycznej w Petersburgu, ale nie czując powołania do zawodu lekarskiego, przeniósł się do Instytutu Technologicznego na wydział chemiczny, który w 1872 roku ukończył; po ukończeniu instytutu, jako jeden ze zdolniejszych, był pozostawiony jako asystent przy katedrze technologii chemicznej w tymże instytucie. W 1877 roku wstąpił do intendencji jako laborant przy głównym technicznym komitecie. W tym komitecie pracował aż do wyjęcia do dymisji, zajmując w niem różne stanowiska aż do zarządzającego komitetem włącznie. Po założeniu w Petersburgu wyższej szkoły handlowej, tak zwanej «Piotrowskiej», wykładał w niej kurs towaroznawstwa, który sam musiał stwarzać, według tego kursu później wprowadzone i wykładane było towaroznawstwo we wszystkich prawie wyższych szkołach handlowych w państwie rosyjskiem. W 1896 roku był jednym z czynniejszych członków komitetu zarządzającego wystawę w Niżnim-Nowgorodzie. W 1900 roku urządził wydział wojskowo-lądowy na paryskiej wystawie i zarządził tym wydziałem podczas wystawy.

Wyszedł do dymisji w 1912 roku w randze tajnego radcy.

Polak-katolik na służbie państwowej rosyjskiej umiał swoją pracą, sumiennnością i wiedzą zająć wysokie stanowisko.

Ś. p. Feliks Kukiel nie zapominał i o swoich i zawsze chętnie służył radą i wszelką pomocą swoim rodakom w Petersburgu, szczególnie był znany młodzieży z Wilna i Litwy uczęszczającej na wyższe studia do Petersburga, która za to odpłacała mu szczerą przyjaźnią i wielkim szacunkiem; przez swe stosunki i wpływy dużej ilości tej młodzieży po ukończeniu studiów dopomógł przy wynalezieniu odpowiedniego zajęcia.

Był członkiem polskiego towarzystwa dobroczynności w Petersburgu, w którym pracując jako członek zarządu i wice-prezes włożył wiele pracy i sporo przyczynił się do rozwoju tej tak pożytecznej instytucji.

Od dnia założenia towarzystwa «Lutnia» w Petersburgu był jednym z najczynniejszych członków jej zarządu, a później jej długoletnim prezesem, i chyba naszym wilnianom a szczególnie wilniankom z tej swojej działalności najwięcej był znanym, jako jeden z najwięcej usłużnych, uprzejmych i gościnnych gospodarzy «Lutni». W Petersburgu znany był całej kolonii polskiej i żadna sprawa społeczna tej kolonii nie obeszła się bez udziału ś. p. Feliksa Kukieła.

Stargawszy swe siły i zdrowie w pracy dla obcej kultury i obcego nam kraju, wrócił do ojczyzny i zamieszkał na stałe w folwarku swym oszmiańskim powiecie, by chociaż kości swoje złożyć w kochanej przez siebie ziemi ojczyzny. Tysiące, pracowników naszych, nie mogąc znaleźć stosownej pracy w kraju swym, rok rocznie emigrowało do Rosji. Tragizem naszego narodu w tym jest straszny: swoja ziemia, swój naród potrzebuje pracowników i mają ich dosyć zdolnych, uczciwych, szlachetnych jakim był ś. p. Feliks Kukiel, ale tu im nie dano pracować to z tej to z innej przyczyny.

